

Sygn. akt I C 2748/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Leszczyna

Protokolant: sek. sądowy Paulina Skorynow-Czech

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2020 r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K. (K.)**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. K. (K.) kwotę 4.000 zł (słownie: cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 września 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1668,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje uiścić stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 2.999,69 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego.

Sygn. akt I C 2748/18

UZASADNIENIE

Powód K. K. wniósł przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w W. pozew o zapłatę domagając się zasądzenia kwoty 4.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 19 lipca 2017 r. w miejscowości R. doszło do kolizji drogowej, w której kierujący samochodem marki T. (...) o nr rej. (...) nie dochował należytej ostrożności podczas manewru cofania, doprowadzając do zderzenia z pojazdem, którym powód podróżował jako pasażer. Pojazd sprawcy J. U. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. W wyniku kolizji doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci rozstroju zdrowia, naruszenia prawa do wypoczynku i wolności osobistej. Doznane podczas przedmiotowego zdarzenia obrażenia wywołały wiele utrudnień w życiu codziennym powoda. Po zdarzeniu odczuwał bóle kręgosłupa w odcinku szyjnym i lędźwiowym, które to dolegliwości utrudniały mu codzienne funkcjonowanie. Po przeprowadzeniu badań zalecono powodowi stosowanie kołnierza ortopedycznego, a następnie skierowano go na zabiegi rehabilitacyjne. Powód podał też, że został narażony na stres w związku ze zdarzeniem i jego skutkami. K. K. zgłosił szkodę i pismem z dnia 11.08.2017 r. i wniósł o wypłatę kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, ból i cierpienie, jakiego doznał w wyniku przedmiotowej kolizji. W toku likwidacji szkody, strona pozwana decyzją z dnia 25 września 2017 r. odmówiła wypłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia. Pełnomocnik powoda pismem z dnia 12 października 2017 r. wniósł o ponowne przeanalizowanie

dokumentacji szkodowej i zmianę stanowiska. Jednak ubezpieczyciel w decyzji z dnia 14.11.2017 r. poinformował, że nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Strona pozwana wyjaśniła, że w wyniku zdarzenia z dnia 19 lipca 2017 r. u powoda nie mogły powstać obrażenia ani urazy, czy też trwałe następstwa zdarzenia. Doszło bowiem do sytuacji, gdzie pojazd cofający najechał na przód stojącego pojazdu, którym powód podróżował jako pasażer. Uszkodzenia w pojeździe powoda były niewielkie, a w pojeździe sprawcy nie powstały żadne uszkodzenia, natomiast prędkość z jaką doszło do uderzenia nie przekroczyła 5 km/h. Strona pozwana stwierdziła, że uraz, jakiego doznał powód nie mógł spowodować dolegliwości o trwałym charakterze. Podkreśliła, że wypadek drogowy z dnia 19 lipca 2017 r. nie mógł spowodować u powoda opisywanej w pozwie traumy psychicznej, bowiem K. K. nie wykazał, żeby następstwa kolizji skutkowały koniecznością korzystania przez niego z porad psychologicznych czy leczenia psychiatrycznego.

Zdaniem strony pozwanej powód błędnie sformułował również roszczenie odsetkowe. Strona pozwana podniosła, że ewentualne roszczenie odsetkowe winno być liczone od dnia wydania wyroku w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lipca 2017 r. około godz. 12.00 w miejscowości R. doszło do kolizji drogowej z udziałem K. K.. Kierujący T. (...) J. U., po tym jak nie wykonał manewru skrętu, zatrzymał pojazd i z miejsca zaczął cofać w odległości 05-1 m jadąc z prędkością ok. 5 km/h. Wykonując manewr cofania, najechał na przód stojącego za nim pojazdu. Pasażerem pojazdu był powód K. K..

J. U. i K. K. wraz z żoną M. K., która kierowała pojazdem powoda wysiedli z samochodów. Sprawca zdarzenia oraz powód wraz z żoną bezpośrednio po kolizji drogowej nie odczuwali negatywnych skutków wypadku drogowego.

Powód J. U. nie został uszkodzony, natomiast w pojeździe powoda, doszło do wgniecenia maski (maska nie domykała się). Strony odjechały pojazdami do pobliskiej zatoczki około 50 m. Na miejsce zdarzenia nie była wzywana karetka pogotowia ani Policja.

Wieczorem w dniu wypadku K. K. zaczął odczuwać dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Z powyższego powodu udał się wraz z żoną na prywatną wizytę do lekarza ortopedy. Specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii po przeprowadzeniu badania stwierdził, że powód doznał urazu skrętno-zgięciowego kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego, a także znacznego ograniczenia ruchomości. Ponadto K. K. uskarżał się na bóle potyliczne oraz odczuwanie drętwienia palców u rąk. Lekarz ortopeda zalecił powodowi okłady z lodu oraz noszenie kołnierza ortopedycznego. Powód nie skorzystał ze zwolnienia lekarskiego z powodu obawy przed utratą dodatkowych świadczeń finansowych. W dniu 31 lipca 2017 r. K. K. miał wykonaną blokadę przykręgosłupową i został skierowany na rehabilitację. Zżywał leki przeciwbólowe. Nosił kołnierza ortopedyczny przez okres około miesiąca, który ściągał w czasie wykonywania pracy zawodowej. Nie skorzystał z zaleconych mu zabiegów rehabilitacyjnych.

K. K. nie jest i raczej nie był osobą aktywną. Powód w sytuacji dłuższego siedzenia w fotelu musi zmieniać często pozycję ciała, tak samo dzieje się w nocy podczas snu. Nie miał lęków w związku z jazdą samochodem, a po zdarzeniu z dnia 19 lipca 2017 r. tego samego dnia udał się wraz z żoną do lekarza ortopedy. Jednak aktualnie podczas jazdy jest ostrożniejszy w obawie przed ewentualnym kolejnym zdarzeniem drogowym. Zdarzenie z dnia 19 lipca 2017 r. było jedyną kolizją, w której uczestniczył powód.

Przed wypadkiem K. K. nie chorował i nie leczył się u specjalistów. Nie uskarżał się na bóle kręgosłupa.

Dowód:

	<ul style="list-style-type: none"> • oświadczenia uczestników zdarzenia drogowego, k. 12-13, • informacja Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z 11 lipca 2018 r., k. 14, • oświadczenia M. i J. U. – w aktach szkody nr (...), • dokumentacja zdjęciowej pojazdu, k. 64-67 i w aktach szkody nr (...), • historia choroby poradni ortopedycznej, k. 15-17, • skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne z 23 sierpnia 2017 r., k. 18, • opinia lekarzy orzeczników strony pozwanej, k. 19-24, • dokumentacja załączona przez ortopedę-traumatologa S. T., k. 45-46, • akta szkody nr (...) na płycie cd k. 49, • zeznania świadka M. K., e-protokół z dnia 19.12.2018 r., 00:06:09-00:30:42, k. 77v-78v, • zeznania świadka W. B., e-protokół z dnia 19.12.2018 r., 00:30:42-00:39:26, k. 78v, • zeznania świadka J. B., e-protokół z dnia 19.12.2018 r., 00:39:26-00:48:10, k. 78v- 79, • zeznania świadka P. D., e-protokół z dnia 19.12.2018 r., 00:48:46- 00:57:31, k. 79-79v, • przesłuchanie powoda K. K. e-protokół z dnia 19.12.2018 r., 00:58:08- 01:05:13, k. 79v, • opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków drogowych, wyceny kosztów naprawy i wartości pojazdów samochodowych A. Ś. z dnia 15.04.2019 r., k 137-142.
--	--

W wyniku kolizji drogowej z dnia 19 lipca 2017 r., w zakresie zdrowia psychicznego u powoda nie nastąpił rozstrój zdrowia. Powód pozostawał po zdarzeniu stabilny emocjonalnie i motywacyjnie, nie notował zaburzeń nastroju i napędu, nie przejawiał zakłóceń snu i apetytu. Prawidłowo funkcjonował w rolach rodzinnych, społecznych i zawodowych. U powoda nie wystąpił zespół stresu pourazowego ani inne zaburzenia z zakresu zdrowia psychicznego.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii A. P., k. 94-103.

W wyniku kolizji powód doznał pourazowego zespołu korzeniowego kręgosłupa szyjnego na tle urazu kręgosłupa typu smagnięcia biczem, ograniczenia sprawności kręgosłupa szyjnego, dolegliwości bólowych, tj. do wystąpienia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 1,5% (punkt 94 a rozporządzenia). U powoda nadal występuje zmniejszenie lordozy szyjnej i nadmierne napięcie mięśni przykręgosłupowych w odcinku szyjnym. Niesprawność kręgosłupa wpłynęła na aktywność życiową powoda szczególnie podczas 1 tygodnia po urazie, gdy pozostawał w domu i prowadził oszczędzający tryb życia. Istnieje możliwość całkowitego powrotu do zdrowia.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii traumatologii dr. n. med. A. S., k. 105-109,
- opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu ortopedii traumatologii dr. n. med. A. S., k. 153-154.

Po zgłoszeniu przez powoda szkody, strona pozwana na mocy decyzji z dnia 25 września 2017 r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia podając, że na podstawie analizy dokumentacji medycznej oraz naocznych badań lekarskich należy uznać, że uraz doznany w wyniku zdarzenia z dnia 19 lipca 2017 r. nie spowodował u powoda dolegliwości o trwałym charakterze. W wyniku odwołania powoda z dnia 12 października 2017 r., strona pozwana w decyzji z dnia 14 listopada 2017 r. podtrzymała swoje stanowisko.

Dowód:

- pismo powoda z dnia 11 sierpnia 2017 r., k. 25-26,
- pismo strony pozwanej z dnia 25 września 2017 r., k. 27-28,
- pisma powoda z dnia 12 października 2017 r. z potwierdzeniem nadania, k. 29-30,
- pismo strony pozwanej z dnia 14 listopada 2017 r., k. 31-32.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W sprawie pozostawało bezsporne, że w dniu 19 lipca 2017 r. doszło do zdarzenia drogowego, w którym uczestniczył jako pasażer pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) powód K. K. oraz J. U. kierujący pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...), który w chwili kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Pojazdem w dniu zdarzenia kierowała żona powoda, M. K..

W związku z powyższym, w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia także pozwany ubezpieczyciel. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana odmówiła powodowi wypłaty zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem. Stwierdziła, że powód na skutek zdarzenia nie doznał uszczerbku na zdrowiu, co dopiero prowadziłyby do wypłaty na jego rzecz stosownego zadośćuczynienia. Zdaniem strony pozwanej, u powoda w wyniku przedmiotowego zdarzenia nie mogło dojść do następstw, o jakich mówił powód.

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował samego faktu wystąpienia zdarzenia drogowego, a jedynie charakter obrażeń powoda oraz zasadność zgłoszonych przez niego roszczeń. Strona pozwana zarzuciła, że do kolizji doszło przy niewielkiej prędkości, a zgłaszane przez poszkodowanego dolegliwości nie korespondowały z okolicznościami zdarzenia szkodowego. Strona pozwana podniosła w szczególności, że powód na skutek wypadku nie doznał żadnych trwałych obrażeń oraz krzywdy i cierpienia, które uzasadniały wypłatę zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel zaprzeczył, jakoby przedmiotowe zdarzenie mogło spowodować u powoda opisywaną w pozwie traumę, wskazując że K. K. nie wykazał stosowną dokumentacją medyczną, żeby wypadek drogowy z dnia 19 lipca 2017 r. spowodował w jego sferze psychicznej następstwa skutkujące koniecznością korzystania z porad psychologicznych lub leczenia psychiatrycznego. Spór w tej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy powód zasadnie domagał się zapłaty od strony pozwanej zadośćuczynienia za skutki kolizji z dnia 19 lipca 2017 r. wobec kwestionowania przez ubezpieczyciela swojej odpowiedzialności odszkodowawczej oraz rozmiaru szkody i cierpienia, których doznał powód na skutek powyższego zdarzenia drogowego.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 4.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie, a ściślej (jak to wskazał w treści pozwu) – z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych w postaci rozstroju zdrowia, naruszenia prawa do wypoczynku i wolności osobistej, których doznał na skutek zdarzenia drogowego z dnia 19 lipca 2017 r.

Sporna w niniejszej sprawie pozostawała zatem kwestia zasadności żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia związanej z kolizją.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c., stanowiącym, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy”, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub, co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r., III AP r 43/94, L.; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, w: G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 13 i 14 uwag do art. 445 k.c.). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, L.). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta, nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Zgodnie z dokumentacją medyczną, powód na skutek kolizji doznał urazu skrętno-zgięciowego kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego bez trwałych i negatywnych następstw. Lekarz ortopeda stwierdził nadto u powoda znaczne ograniczenie ruchomości. K. K. uskarżał się również na bóle potyliczne oraz odczuwanie drętwienia palców u rąk. Powód otrzymał zalecenie stosowania okładów z lodu, noszenia kołnierza ortopedycznego i zażywania w razie potrzeby leków przeciwbólowych. Następnie w dniu 31 lipca 2017 r. lekarz ortopeda zastosował u powoda blokadę przykręgosłupową i skierował go na zbiegi rehabilitacyjne. Z przedstawionego materiału dowodowego oraz zeznań świadków: M. K., W. B., J. B. i P. D., jak również informacji przekazanych przez powoda w czasie przeprowadzania dowodu z jego przesłuchania wynika, że K. K. po wypadku drogowym z dnia 19 lipca 2017 r. narzekał na bóle kręgosłupa, uskarżał

się na złe samopoczucie i zażywał w związku z powyższym leki przeciwbólowe. Zgodnie z zeznaniami świadka M. K. (żony powoda) zalecony kołnierz ortopedyczny powód nosił przez okres około miesiąca, ściągając go na czas wykonywania pracy zawodowej. Obecnie nadal odczuwa bóle kręgosłupa, gdy pozostaje w jednej pozycji. W związku z powyższym nawet w nocy podczas snu musi często zmieniać położenie ciała. W ocenie Sądu, zeznania świadków należy uznać za wiarygodne, spójne i logiczne. Dowody te pozwoliły Sądowi ustalić, że powód doznał krzywdy wskutek zdarzenia z dnia 19 lipca 2017 r., choć nie była krzywda znacznych rozmiarów. Przedstawiany przez nich przebieg kolizji drogowej wskazywał, że bezpośrednio po wypadku powód odczuwał ból kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego oraz ból głowy. Musiał nosić kołnierz ortopedyczny i przez okres około tygodnia nie wykonywał pracy zawodowej. Świadek M. K. zeznała, że powód po wypadku narzekał na ból pleców, lecz nie skorzystał ze zwolnienia lekarskiego oraz z zaleconych mu zabiegów rehabilitacyjnych z powodu obawy przed utratą dodatkowych świadczeń finansowych w pracy. Jednak nadal narzeka na ból pleców, gdy długo pozostaje w jednej pozycji. Aktualnie powód nie śpi spokojnie, w nocy „kręci się”, co wcześniej nie miało miejsca. Świadek M. K. zeznała także, że powód od momentu wypadku jeździ znacznie ostrożniej w obawie przed kolejną kolizją drogową. Obecnie narzeka na bóle kręgosłupa podczas dłuższego przebywania w jednej pozycji.

W ocenie Sądu, w wyniku kolizji drogowej powód doznał urazów kręgosłupa, które spowodowały szereg niedogodności m.in. noszenie kołnierza ortopedycznego, prowadzenie przez pewien okres oszczędnego trybu życia, czy konieczność zażywania leków przeciwbólowych, jednakże dolegliwości powoda nie były bardzo dotkliwe, nie przeszkadzały mu w samodzielnej egzystencji. Zdaniem Sądu, dolegliwości te powodowały umiarkowane dolegliwości bólowe i dyskomfort w związku z ograniczeniami ruchowymi szyi i dyskomfort psychiczny. Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia miał jednak fakt rozpoznania przez biegłego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu albowiem zdaniem biegłego, brak było na tym etapie podstaw do stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Pourazowy zespół korzeniowy może trwać nawet przez okres 3 lat, jednak powód nie był z tego powodu leczony, a zatem nadal istnieje zdaniem biegłego, możliwość całkowitego powrotu do zdrowia. Sąd dostrzegł, że powód po zdarzeniu nie podjął rehabilitacji, jednak biegły okoliczność tę uwzględnił przy wydawaniu opinii, stwierdzając, że skoro powód może nadal podjąć rehabilitację, brak jest podstaw do ustalenia, że doznał trwałego uszczerbku, a uszczerbek miał charakter długotrwałego. Nawet gdyby powód podjął rehabilitację, to i tak dolegliwości bólowe i niesprawność opisana w opinii podstawowej, spowodowałyby rozstrój zdrowia trwający ponad 6 miesięcy.

Zasady odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej wynikały z przepisów przewidujących obowiązek naprawienia szkody, w tym zadośćuczynienia krzywdzie, do których należą przepisy art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. W myśl tychże przepisów, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. W takim wypadku, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne może być fakultatywnie przyznane poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Warunkiem uznania odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody lub zakładu ubezpieczeniowego jest wykazanie, że pomiędzy powstałą szkodą oraz zdarzeniem, które doprowadziło do jej zaistnienia zachodził związek przyczynowo – skutkowy, a zatem zostały spełnione przesłanki przewidziane dla reżimu odpowiedzialności deliktowej (ex delicto), o którym mowa w art. 415 k.c.

Strona pozwana konsekwentnie i kategorycznie kwestionowała, że w okolicznościach zdarzenia poszkodowany nie mógł doznać krzywdy oraz obrażeń ciała, które zgłaszał. Z tego powodu Sąd na podstawie art. 278¹ k.p.c. dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych sporządzonej w innym postępowaniu o sygn. I C 2747/18, które toczyło się przed tutejszym Sądem z powództwa żony powoda M. K., a w postępowaniu tym żona powoda wywodziła swoje roszczenie z tego samego zdarzenia drogowego z dnia 19 lipca 2017 r. Sąd dopuścił ww. dowód, gdyż nie posiadał wiedzy specjalistycznej w tym zakresie a opinia w zakresie rekonstrukcji zdarzenia z dnia 19 lipca 2017 r. została wydana już wcześniej. Biegły sądowy A. Ś., po przeanalizowaniu dokumentów zgromadzonych w toku postępowania jednoznacznie wskazał, że podczas przedmiotowej kolizji przyspieszenie działające na samochód powódki O. (...), jak również na osoby znajdujące się w jego wnętrzu, wynosiło około 0,29g, a przyrost prędkości

samochodu w czasie kolizji wyniósł w przybliżeniu 0,25 km/h. Biegły porównał, że podczas normalnej eksploatacji na pojazd i osoby znajdujące się wewnątrz działają przyspieszenia 0,2g (normalne ruszenie) do 0,9g (gwałtowne hamowanie). Zatem na kierującą samochodem O. (...) M. K. oraz osoby znajdujące się wewnątrz tj. powoda K. K., oddziaływało przyspieszenie, którego wartości były porównywalne z przyspieszeniami, jakie występują podczas normalnej eksploatacji pojazdu, np. ruszania z miejsca. W czasie przedmiotowej kolizji na kierującą i pasażera samochodu O. (...) mogła oddziaływać siła bezwładności, której kierunek był zgodny z kierunkiem działania tej siły podczas normalnego hamowania. Biegły w ostatnim zdaniu wskazał, że na kierującą pojazdem M. K., jak i na pasażera K. K., mogła oddziaływać siła bezwładności, której kierunek był zgodny z kierunkiem działania tej siły podczas normalnego hamowania pojazdem i siła ta nie przekraczała swojej wartości siły bezwładności występującej podczas normalnej eksploatacji pojazdu. Sam fakt, że opisywane siły nie były wysokie, nie oznaczał zdaniem Sądu, że powód nie doznał urazów opisywanych w opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii. Skoro poza sporem pozostawało, że do zdarzenia doszło, należało mieć na uwadze, że przed sporządzeniem opinii biegły przeprowadził z powodem wywiad, a więc znał przebieg zdarzenia. Umożliwiło to biegłemu analizę, czy opisywane obrażenia były skutkiem zdarzenia i czy mogły wystąpić w okolicznościach opisywanych przez powoda. Nawet zatem jeśli do zdarzenia doszło podczas cofania z miejsca, nie oznaczało to, że powód nie mógł doznać obrażeń opisanych w opinii. Biegły rozpoznał u powoda wystąpienie pourazowego zespołu korzeniowego kręgosłupa szyjnego. Zespół ten obejmuje neuropatię pourazową w obrębie korzeni nerwowych kręgosłupa szyjnego i charakteryzuje się tym, że podczas urazu nie dochodzi do fizycznego zniszczenia struktur anatomicznych na poziomie makroskopowym. Uraz prowadzi do zaburzenia funkcjonowania struktur powięziowych, mięśniowych, więzadłowych, nerwowych i w następstwie tego, neuropatii szyjnej, której objawy powód prezentował. Wyjaśnienia zawarte w opinii uzupełniającej biegłego były w przekonaniu Sądu logiczne, dlatego też Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie opinii uzupełniającej zgłoszony w piśmie z dnia 28 lutego 2020 r. Strona pozwana argumentowała, że u powoda z uwagi na niewykonanie badań (...) lub TK, urazowa przyczyna ucisku na struktury nerwowe kręgosłupa. Biegły jasno odniósł się do tych kwestii, podając, że w przypadku pourazowego zespołu korzeniowego nie dochodzi do fizycznego zniszczenia struktur anatomicznych.

Sąd dokonał ustaleń głównie w oparciu o sporządzone w toku postępowania opinie główną i uzupełniającą biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii oraz opinię psychologiczną mając na uwadze, że z istoty celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy, jak w tym przypadku, wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest konieczny. W takim przypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeśli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Zdaniem Sądu opinie biegłych co do skutków wypadku znajdują oparcie w pozostałym materiale dowodowym, a w szczególności w dokumentacji medycznej oraz w zeznaniach świadków, które były spójne logicznie i brak było podstaw, aby je kwestionować.

Biegły specjalista chirurg ortopeda traumatolog A. S. na podstawie przeprowadzonego badania powoda oraz dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy i szkody, stwierdził, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 19 lipca 2017 r. u powoda doszło do powstania pourazowego zespołu korzeniowego kręgosłupa szyjnego na tle urazu kręgosłupa typu smagnięcia biczem, ograniczenia sprawności kręgosłupa szyjnego i dolegliwości bólowych. W konsekwencji biegły ocenił długotrwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 1,5 % (pkt 94a rozporządzenia). Biegły dodał, że ruchomość kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego jest prawidłowa, jednak w końcowej fazie rotacji kręgosłupa szyjnego bolesna. Stwierdził również zmniejszenie lordozy szyjnej i nadmierne napięcie mięśni przykręgosłupowych w odcinku szyjnym. Zdaniem biegłego, niesprawność kręgosłupowa wpływała na aktywność życiową powoda szczególnie podczas pierwszego tygodnia po urazie, gdy powód pozostał w domu i prowadził oszczędny („łózkowo-fotelowy” tryb życia – jak dokładnie opisał to biegły). Zdeterminowany obowiązkami zawodowymi powód, mimo bólu, oraz unieruchomienia w kołnierzu, po tygodniu w pewnym ograniczonym zakresie powrócił do pracy. W następnych tygodniach niesprawność kręgosłupa jedynie w niewielkim stopniu wpływała na ograniczenia życiowe powoda.

Zdaniem biegłego specjalisty chirurga ortopedy traumatologa A. S. uraz jakiego doznał powód powoduje dolegliwości bólowe oraz niesprawność trwające zwykle około 9 miesięcy i uznał, że taki przedział czasowy należy przyjąć w

przypadku powoda. Jednak mimo, iż powód nie był leczony z tego powodu i nie została przez niego podjęta zalecana rehabilitacja, w ocenie biegłego, nadal istnieje możliwość całkowitego powrotu do zdrowia.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii nie zgodził się z zarzutami zawartymi w piśmie procesowym strony pozwanej z dnia 22 maja 2019 r. i stanowczo zaprzeczył, że brak badania (...) (którego powód nie wykonał z powodu posiadania elementów metalowych w swoim ciele) wyklucza rozpoznanie pourazowego zespołu korzeniowego, natomiast istniejące u powoda przeciwskazania do wykonania takiego badania nie mogą wykluczać możliwości otrzymania przez niego odszkodowania za doznane cierpienia i rozstrój zdrowia. Biegły wyjaśnił także, że brak prawidłowego leczenia, nie zmieniłby faktu doznanego przez K. K. cierpienia i długotrwałego rozstroju zdrowia. W ocenie biegłego, nawet gdyby powód zastosował się do zaleceń specjalisty i odbył rehabilitację, to dolegliwości bólowe i niesprawność spowodowałyby rozstrój zdrowia trwający ponad 6 miesięcy. Strona pozwana utrzymywała, że powód celowo nie złożył dokumentacji obrazowej, co miało bezpośredni wpływ na prawidłowość opinii biegłego. Sąd mając na uwadze wnioski zawarte w opinii biegłego, oddalił wniosek dowodowy zgłoszony przez stronę pozwaną albowiem gdyby doszło do zlecenia sporządzenia drugiej opinii uzupełniającej biegły nie dysponowałby innym materiałem dowodowym niż ten, który był już znany wcześniej. Skoro powód nie złożył wyników badań obrazowych, wykonanie drugiej opinii uzupełniającej byłoby niecelowe i zmierzałoby do przedłużenia postępowania.

Natomiast biegły specjalista psycholog A. P. na podstawie przeprowadzonego badania powoda oraz dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy i szkody, stwierdziła, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 19 lipca 2017 r. w zakresie zdrowia psychicznego u powoda nie nastąpił rozstrój zdrowia. Powód pozostawał po zdarzeniu stabilny emocjonalnie i motywacyjnie, nie notował zaburzeń nastroju i napędu, nie przejawiał zakłóceń snu i apetytu. Prawidłowo funkcjonował w rolach rodzinnych, społecznych i zawodowych. U powoda nie wystąpił zespół stresu pourazowego ani inne zaburzenia z zakresu zdrowia psychicznego.

Mając na uwadze opinie biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, a także opinię biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków, dopuszczoną w niniejszej sprawie na podstawie art. 278¹ k.p.c. oraz fakt, że powód nie wystąpił o zasądzenie na jego rzecz wygórowanego roszczenia (4.000 zł), Sąd uznał, że nie jest konieczne prowadzenie dalszego postępowania dowodowego. W związku z tym Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz z zeznań świadka J. U. (sprawcy kolizji) jako zgłoszone na okoliczności dostatecznie już wyjaśnione. W niniejszej sprawie wystąpienie zdarzenia drogowego z dnia 19 lipca 2017 r. było bezsporne. Natomiast jak wyżej wskazano, powód przedkładając do akt dowód w postaci historii leczenia urazów doznanych w wyniku wypadku wykazał, że doznał skręcenia odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa. W ocenie Sądu każda kolizja drogowa, nawet niegroźna, zawsze wiąże się z chociażby lekkimi urazami fizycznymi i psychicznymi. Na podstawie przedłożonego materiału dowodowego w postaci opinii biegłych z zakresu ortopedii traumatologii, psychologii oraz rekonstrukcji wypadków drogowych, a także dokumentacji medycznej oraz zeznań świadków można stwierdzić, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 19 lipca 2017 r. powód doznał urazu skręcenia kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego.

Ustalając wysokość należnego K. K. świadczenia Sąd miał na uwadze zarówno 1,5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda określony przez biegłego ortopedę-traumatologa, ale i fakt, że dokumentacja medyczna obrazująca przebieg leczenia i wnioski biegłego nie oddają w pełni tego, w jaki sposób wpłynął wypadek na życie powoda. W tym zakresie, Sąd oparł się na dokumentacji medycznej oraz spójnych i wiarygodnych zeznaniach świadków, głównie M. K. (żony powoda), która brała udział w przedmiotowej kolizji i przebywała z powodem przez cały okres rekonwalescencji, w celu ustalenia obrażeń jakich doznał powód, przebiegu procesu leczenia, rozmiaru krzywdy i cierpień powoda oraz wpływu zdarzenia na jego życie prywatne. Jak wskazano wyżej, dokumentacja medyczna nie była kwestionowana i potwierdziła, że powód w wypadku z 19 lipca 2017 r. doznał urazu skręcenia kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że biegły jednoznacznie wyjaśnił, że uraz miał charakter długotrwałego, stąd też przyznana kwota zadośćuczynienia na poziomie 4.000 zł jest w przekonaniu Sądu odpowiednia. Po wypadku powód nosił kołnierz ortopedyczny i odczuwał dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa, co zmuszało go do zażywania silnych

środków przeciwbólowych. Z dokumentacji medycznej wynika, że powód odbył trzy konsultacje u ortopedy. Pod koniec lipca 2017 r. miał wykonaną blokadę przykręgosłupową przez specjalistę z zakresu ortopedii. W konsekwencji należało stwierdzić, że powód w zasadzie przez około tydzień odczuwał silny ból i musiał prowadzić oszczędny leżący tryb życia, następnie w sposób umiarkowany odczuwał skutki wypadku. Do tej pory nie może długo przebywać w jednej pozycji i musi co jakiś czas zmieniać pozycje ciała, aby nie odczuwać bólu. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu w sposób niebudzący wątpliwości świadczą, o tym że powód na skutek wypadku drogowego doznał obrażeń, krzywdy i cierpienia, które wymagały rekompensaty w formie zadośćuczynienia. Mając na uwadze, że powód w postępowaniu likwidacyjnym nie otrzymał od strony pozwanej żadnego odszkodowania za kwotę adekwatną należało uznać należność dochodzoną pozwem w wysokości 4.000 zł i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda w punkcie I wyroku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2017 r.

W ocenie Sądu, przyznana poszkodowanemu kwota jest adekwatna do okoliczności sprawy i w pełni rekompensuje negatywne skutki wypadku drogowego, w którym uczestniczył poszkodowany. Przyznając tą kwotę Sąd oprócz powyższych okoliczności miał również na uwadze wysokość świadczeń orzekanych w tego rodzaju sprawach, gdyż przyznane poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda kosztem strony przeciwnej. W ocenie Sądu powyższa kwota odpowiada wielkości i zakresowi obrażeń ciała doznanych przez powoda (długotrwały uszczerbek na zdrowiu trwający około 9 miesięcy), okresowi rekonwalescencji, długotrwałości procesu leczenia, a także uwzględnia jego obecny stan zdrowia, jak również ten fakt, że przed wypadkiem powód był osobą zdrową i nie skarżył się na żadne dolegliwości ze strony kręgosłupa. W ocenie Sądu, przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia odpowiada również aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Kwota ta stanowi niepełne przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej, które według danych Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w drugim kwartale 2020 r. wynosiło 5024,48 złotych, co uzasadnia stwierdzenie, że kwota przyznana powodowi jest rzeczywiście ekonomicznie odczuwalna. Sąd orzekając w niniejszej sprawie miał też na uwadze występującą w ostatnim czasie stopę inflacji, która jest wyższa niż w latach poprzednich, a wobec takiej sytuacji, należało również mieć na uwadze, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odczuwalna ekonomicznie.

Nie podziela przy tym Sąd stanowiska ubezpieczyciela, jakoby odsetki były należne od daty wyrokowania. W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania. Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, Lex nr 90576). W świetle art. 455 k.c., roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne – w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia – staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez Sąd. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności oceny sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 09.01.2014 r., I ACa 459/13, Lex nr 141609; Sąd Najwyższy w wyroku z 07.11.2013 r., II PK 53/13, Lex 1418731). W przypadku szkód komunikacyjnych zastosowanie mają przepisy art. 481 § 1 k.c., 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wobec powyższego o obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym

Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądzać odsetki od dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej przez ubezpieczyciela.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r. Powód poniósł koszty procesu, na które złożyły się: 200 zł opłaty sądowej od pozwu, 900 zł z tytułu wynagrodzenia dla pełnomocnika procesowego, 17 zł kosztów opłaty skarbowej od złożenia pełnomocnictwa, 500 zł z tytułu zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych oraz 51 zł tytułem kosztów korespondencji. Łącznie koszty te wyniosły 1.668 zł (pkt II wyroku).

W toku postępowania wydatkowano tymczasowo ze środków budżetowych Sądu kwotę 2.999,69 zł z tytułu wynagrodzenia biegłych, dlatego na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej, jako stronie przegrywającej sprawę, uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 2.999,69 zł (pkt III wyroku). Koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego wyniosły łącznie 3.999,69 zł (3.215,49 zł – k. 116 i 784,20 zł – k. 157). Powód uiścił jednak zaliczkę na poziomie 5.00 zł, a strona pozwana również 5.00 zł (łącznie 1.000 zł), a zatem nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 2.999,69 zł.